



Sygn. akt I NSNk 3/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Widło

Bogdan Marian Gutowski (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant Iwona Kotowska

przy udziale Prokuratora Generalnego

w sprawie z wniosku I. Ż. i J. S.

o zadośćuczynienie

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
w dniu 13 stycznia 2021 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 24 kwietnia 2002 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z 14 grudnia 2001 r., sygn.
akt VIII Ko (...),

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. wydatkami związanymi z rozpoznaniem skargi nadzwyczajnej obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Dnia 20 kwietnia 2020 r. do Sądu Najwyższego wpłynęła skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego od prawomocnego wyroku Sądu

Apelacyjnego w (...) z 24 kwietnia 2002 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z 14 grudnia 2001 r., sygn. akt. VIII Ko (...), w części w jakiej zasądzał od Skarbu Państwa na podstawie art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 2 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. nr 34, poz. 149 ze zm., dalej: ustawa z dnia 23 lutego 1991 r.) na rzecz wnioskodawczyń I. Ż. i J. S. tytułem zadośćuczynienia kwoty po 30.000 (trzydzieści tysięcy) zł, z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku.

Zakres zaskarżenia objął prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 24 kwietnia 2002 r., sygn. akt II AKa (...), w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z 14 grudnia 2001 r., sygn. akt VIII Ko (...), w jakiej zasądzał od Skarbu Państwa na podstawie art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 2 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. na rzecz wnioskodawczyń I. Ż. i J. S. kwoty po 30.000 (trzydzieści tysięcy) zł, z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku – tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez ich ojca F. G. – na korzyść wskazanych wnioskodawczyń, w zakresie kwot zasądzzonego na ich rzecz zadośćuczynienia.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825, dalej: u.SN) zaskarżonemu wyrokowi Prokurator Generalny zarzucił oczywistą sprzeczność ustaleń Sądu w zakresie odpowiedniej wysokości zasądzzonego na rzecz wnioskodawczyń zadośćuczynienia, poprzez ustalenie, że kwota po 30.000 zł czynić będzie zadość wymogom poczucia sprawiedliwości społecznej, podczas gdy z treści zebranego materiału dowodowego wynika, że w związku z krzywdą doznaną przez ojca wnioskodawczyń F. G. – pozbawieniem go życia, z powodu podejmowanych przez niego działań na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, rozmiar krzywdy wnioskodawczyń przejawiający się w: pozostawianiu niepracującej żony z czworgiem małych dzieci bez środków do życia zarówno w okresie ukrywania się, jak i po śmierci F. G., funkcjonowaniu wnioskodawczyń z piętnem rodziny „bandyty”, niemożności znalezienia pracy zarobkowej, biedą i brakiem środków do życia, co spowodowało konieczność rozdzielenia rodzeństwa, które było

umieszczone u różnych krewnych, utrzymywaniem się rodziny z pomocy osób trzecich, braku świadczeń po mężu i ojcu, braku wiedzy o miejscu pochówku ojca, obligował Sąd do zasądzenia na rzecz wnioskodawczyń co najmniej żądanych kwot.

Autor skargi nadzwyczajnej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), II Wydział Karny.

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny wskazał, że 14 kwietnia 1998 r. I. Ż. działając w imieniu własnym i swojej siostry J. S., złożyła wniosek o odszkodowanie z tytułu zamordowania 5 lipca 1953 r. ojca F. G. przez KBW – UB.

W uzasadnieniu wniosku podała m.in., że jej ojciec przed śmiercią, w okresie od 1 sierpnia 1949 r. do 10 września 1952 r., był listonoszem w M.. W tym czasie nawiązał kontakt z oddziałem W. G. – pseudonim „P.”, któremu przekazywał informacje na temat liczebności i miejsca stacjonowania, kierunków wyjazdów oddziałów UB i MO. Celem oddziału pod dowództwem W. G. – „P.” było przeciwdziałanie dokonywanym przez oddziały radzieckie gwałtom, zabójstwom, rabunkom, a także dążył on do oswobodzenia innych działaczy podziemia, którzy byli torturowani w piwnicach M. Urzędu Bezpieczeństwa. Grupa „P.” zorganizowała między innymi akcję zbrojną polegającą na oswobodzeniu więźniów przebywających w areszcie ówczesnego UB w M.. Po zakończeniu akcji grupa „P.” została włączona w skład batalionu „Z.” – Ruchu Oporu Armii Krajowej. Funkcjonariusze UB nachodzili F. G. i członków jego rodziny, żądając przekazania informacji na temat miejsca pobytu W. G.. Od września 1952 r. F. G. ukrywał się. Dnia 5 lipca 1953 r. wpadł w zasadzkę, w której został postrzelony przez funkcjonariuszy UB wraz z siedmioma innymi członkami grupy „P.”. Prawdopodobnie zmarł w szpitalu w M.. Rodzinie nie wydano zwłok, a miejsce jego pochówku pozostaje nieznane.

Po śmierci F. G. jedynym źródłem utrzymania rodziny była pomoc świadczona przez osoby trzecie. Rodzina pozostała bez środków do życia, nie uzyskala żadnej renty, gdyż F. G. został uznany za bandytę walczącego z sowieckim ustrojem. Wdowie odmówiono w Urzędzie Zatrudnienia jakiegokolwiek

skierowania do pracy, aby utrzymać rodzinę, pracowała dorywczo u ogrodników, a także piorąc i sprząając. Z powodu nędzy, w jakiej żyli, zachorowała na anemię, następnie gruźlicę, przez wiele lat chorowała na nowotwór, zmarła w roku 1982 w wieku niespełna 58 lat. Syn Jan zmarł w roku 1974, zaś córka M. zmarła w 1996 r.

Do wniosku I. Ż. i J. S. przyłączyli się R. S., mąż zmarłej M. S. i R. G., syn zmarłego J. G.

Pełnomocnik I. Ż. i J. S. wniósł o zasądzenie na ich rzecz odpowiednio 172.000 zł i 196.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za śmierć ojca. Pozostali wnioskodawcy pozostawili wysokość roszczenia do uznania Sądu.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 14 grudnia 2001 r., sygn. akt VIII Ko (...), na podstawie art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 2 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz I. Ż. i J. S. po 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez ich ojca F. G., a w pozostałej części wniosek I. Ż. i J. S. oddalił. Wniosek R. G. i R. S. oddalił w całości.

Na podstawie archiwalnych dokumentów uzyskanych z Urzędu Ochrony Państwa potwierdzono, że 5 lipca 1953 r. organy bezpieczeństwa dokonały likwidacji „bandy” W. G. – ps. „P.”. F. G. został zraniony i zmarł po przewiezieniu do szpitala w M..

Sąd Okręgowy w W. uznał wniosek, co do zasady, za słuszny, gdyż jako bezsporne przyjął, że F. G. został zabity przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z powodu prowadzenia przez niego działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W konsekwencji stwierdził, że w sprawie zachodzą przesłanki z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. Sąd podkreślił jednocześnie, że ww. ustawa nie przewiduje samoistnych roszczeń dla małżonków, dzieci czy rodziców represjonowanego, stwierdzając, że na wyżej wymienione osoby przechodzi jedynie uprawnienie do odszkodowania za szkodę poniesioną przez represjonowanego do chwili śmierci oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę do tej samej chwili. W skład szkody wchodzi poniesione straty majątkowe i niezyskiwane korzyści majątkowe, których wysokość jest związana z okresem niemożności osiągnięcia dochodów wskutek tymczasowego aresztowania bądź pozbawienia wolności. Ponieważ F. G. poniósł śmierć w chwili zatrzymania,

zatem nie poniósł do tej chwili żadnych szkód. W konsekwencji jego następcom nie należało się odszkodowanie.

Kwestia kręgu osób uprawnionych do otrzymania odszkodowania i zadośćuczynienia po śmierci represjonowanego została rozstrzygnięta uchwałą Sądu Najwyższego z 5 października 1995 r., I KZP 23/95. Zgodnie z powołanym orzeczeniem, uprawnienie do odszkodowania jako prawo majątkowe wchodzi w skład spadku po następcy osoby represjonowanej. Odmierna sytuacja jest w zakresie zadośćuczynienia. Roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez osobę represjonowaną, które przeszło na następcę, wejdzie w skład spadku tylko wówczas, gdy zostanie uznane na piśmie albo, gdy powództwo zostało wytoczone za życia (art. 445 § 3 k.c.). Przesłanki te w niniejszej sprawie nie zostały spełnione. Tak więc, R. S. i R. G. mogliby dochodzić jedynie zadośćuczynienia w części jakie przysługiwałoby M. S. i J. G.. J. G. zmarł przed wejściem w życie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. W konsekwencji nie mógł on nabyć uprawnień wynikających z tej ustawy. Natomiast następcy prawni M. S. – mąż R. S. i bratanek R. G., mogliby dochodzić jedynie odszkodowania, które w niniejszej sprawie nie przeszło na następców prawnych. Z tych powodów Sąd oddalił wniosek R. S. i R. G., zarówno w części dotyczącej odszkodowania, jak i zadośćuczynienia.

Wniosek I. Ż. i J. S. w części dotyczącej odszkodowania z tych samych powodów Sąd Okręgowy oddalił, natomiast uznał za zasadny wniosek o zadośćuczynienie. Uzasadnił jego wysokość praktyką, jaka wytworzyła się w podobnych sprawach (orzeczenie wydane w sprawie VIII Ko (...) i II AKz (...)) i możliwościami finansowymi Skarbu Państwa.

Od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 14 grudnia 2001 r., sygn. akt VIII Ko (...), apelację wniósł pełnomocnik wnioskodawczy I. Ż. i J. S.. Zaskarżył wyrok w części dotyczącej zasądzzonego zadośćuczynienia i wniósł o zmianę wyroku przez istotne podwyższenie zasądzzonego zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 24 kwietnia 2002 r., sygn. akt II AKa (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Sąd Apelacyjny w (...) nie zgodził się z zarzutem skarżącego, że Sąd Okręgowy błędnie ocenił wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Podkreślił, że bardzo trudno jest wyrazić krzywdę ludzką w środkach płatniczych, jakimi są pieniądze, z racji niewspółmierności oceny

dolegliwości represji. Uznał, iż Sąd Orzekający w tej sprawie odniósł się, oceniając prawidłowo zebrany materiał dowodowy, do wszystkich tych okoliczności, jakie miały wpływ na wymiar zasądzzonego zadośćuczynienia, a o których zeznali przesłuchani w sprawie świadkowie (I. Ż., T. J., J. G.), w tym do faktycznie trwającej rozłąki F. G. z rodziną, do faktu, iż F. G. walcząc o niepodległy byt Państwa Polskiego narażał swoich najbliższych na różnego rodzaju szkody ze strony organów byłej Służby Bezpieczeństwa. Podkreślił, że zadośćuczynienie pieniężne nie stanowi generalnej formy naprawienia krzywd, bo tych krzywd nikt nie jest w stanie przeliczyć na pieniądze. Przyznanie go jednak w żądanej przez wnioskodawczynię kwocie nie jest obligatoryjne oraz zależy od uznania i oceny Sądu opartej na całokształcie okoliczności sprawy. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego w (...), brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby Sąd pierwszej instancji dokonał oceny dowolnej.

Sąd Apelacyjny w (...) wskazał, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej i taką nie jest w tej sprawie, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, która ma zatrzeć lub złagodzić odczucie krzywdy związanej ze skutkami, jakie spowodował fakt pozbawienia życia ojca wnioskodawczyń. Z drugiej strony, wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadającym warunkom i przeciętnej stopie życiowej.

Jako chybiony Sąd Apelacyjny w (...) ocenił argument powołania się przez pełnomocnika wnioskodawczyń na to, że w innej sprawie, dotyczącej H. B., Sąd Okręgowy w W. orzekł znacznie wyższą kwotę tytułem zadośćuczynienia, zaznaczając, iż Sąd Orzekający odniósł się do wszystkich okoliczności podniesionych w apelacji pełnomocnika wnioskodawczyń oraz dokonując ustaleń wysokości przyznanych I. Ż. i J. S. kwot zadośćuczynienia, każda po 30.000 zł, miał na uwadze nie tylko indywidualne okoliczności wynikające z tej konkretnej sprawy, ale także odniesienia do innych spraw, w których rozstrzygane były podobne kwestie merytoryczne, co wyraźnie zaznaczył w pisemnym uzasadnieniu.

Na koniec Sąd Apelacyjny w (...) podkreślił, że może dokonać korekty

zasądzonego zadośćuczynienia tylko wtedy, gdyby Sąd Orzekający nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających wyższe świadczenie albo niewłaściwie ocenił całokształt tych istotnych okoliczności, w rezultacie czego zostało ustalone rażąco niskie bądź też niewspółmiernie wysokie zadośćuczynienie w stosunku do rzeczywistej krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego. W ocenie Sądu Apelacyjnego w (...) taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała i stąd brak było jakichkolwiek podstaw do podwyższenia zasądzonego zadośćuczynienia do kwot po 100.000 zł na rzecz każdej z wnioskodawczyń.

Uzasadniając podstawy skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny stwierdził, że analiza skarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) prowadzi do wniosku, iż nie jest on zgodny z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, gdyż nie jest sprawiedliwy, bowiem nie rekompensuje, zgodnie z założeniami ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., doznanych krzywd przez rodzinę poległego w walce patrioty.

Wystąpienie ze skargą nadzwyczajną jest konieczne dla zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Na treść przedmiotowej zasady składa się szereg zasad, które nie zostały ujęte *expressis verbis* w Konstytucji, ale które wynikają z istoty i aksjologii demokratycznego państwa prawnego. Do zasad tych należy również zasada konieczności zapewnienia pewności co do prawa i prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa.

Prokurator Generalny uznał, że w przedmiotowej sprawie zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Stwierdził, że dokonując odkodowania treści normy art. 89 § 1 pkt 3 u.SN z wykorzystaniem wykładni językowej, sformułowanie „oczywista” należy rozumieć jako „niebudząca wątpliwości, łatwa do stwierdzenia; niewątpliwa, bezsporna, pewna”. Sądy obydwu instancji rozpoznając przedmiotową sprawę dokonały oczywiście sprzecznych ustaleń w zakresie odpowiedniości wysokości zasądzonego na rzecz wnioskodawców zadośćuczynienia, poprzez uznanie, że kwota 30.000 zł czynić będzie zadość wymogom poczucia sprawiedliwości społecznej, nie uwzględniły zebranego w sprawie materiału dowodowego, ustalając, że zadośćuczynienie w przyznanej kwocie jest prawidłowe. Zasądzone

zadośćuczynienie nie rekompensuje należycie doznanej przez wnioskodawczynię krzywdy.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny stwierdził, że zadośćuczynienie pieniężne nie stanowi generalnej formy naprawienia krzywd, bo tych krzywd nikt nie jest w stanie przeliczyć na pieniądze. Przyznanie go jednak w żądanej przez wnioskodawczynię kwocie nie jest obligatoryjne oraz zależy od uznania i oceny sądu orzekającego opartej na całokształcie okoliczności sprawy. Jednocześnie wskazał, że ocena dokonana przez Sąd Okręgowy była prawidłowa i odpowiednia do ujawnionych okoliczności. Tymczasem Sąd Orzekający uzasadniając swoje stanowisko w zakresie przyznanych kwot zadośćuczynienia oparł się na dwóch przesłankach: praktyce, jaka wytworzyła się w podobnych sprawach, wskazując na orzeczenie sądu warszawskiego i możliwościach finansowych Skarbu Państwa. Takie uzasadnienie prowadzi do wniosku, iż dokonana ocena w zakresie wysokości przyznanych kwot zadośćuczynienia była całkowicie chybiona i dowolna.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna podlega oddaleniu.

Przed przystąpieniem do omówienia przyczyn, z powodu których Sąd Najwyższy nie podzielił argumentacji Prokuratora Generalnego, poczynione zostaną uwagi natury ogólnej, odnoszące się do istoty i charakteru tego nadzwyczajnego środka odwoławczego.

W pierwszej kolejności należy podnieść, zakres kontroli dokonywanej w ramach skargi nadzwyczajnej wynika wprost z przepisu art. 89 § 1 u.SN i dotyczy konkretnego prawomocnego rozstrzygnięcia sądu powszechnego lub wojskowego kończącego postępowanie w sprawie. Może ona zostać oparta wyłącznie na trzech podstawach określonych w art. 89 § 1 u.SN, tj.: naruszeniu zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji (pkt 1); rażącym naruszeniu prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 2); oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (pkt 3). Ponadto, zgodnie z art. 89 § 1 *in principio* u.SN, skarga nadzwyczajna może być złożona tylko wtedy, gdy jest to konieczne dla

zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego: z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19, wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20). Podkreślić jednak należy, że rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi. Ten aspekt aksjologiczny musi zatem wiązać się immanentnie z pozostałymi przesłankami, których wystąpienie jest koniecznym warunkiem ingerencji w prawomocne orzeczenie, a jego wykazanie – tak jak i wykazanie pozostałych przesłanek szczególnych skargi z art. 89 § 1 u.SN – jest obowiązkiem podmiotu, który taką skargę kieruje.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa więc w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczególnych – uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji, zob. postanowienie Sądu Najwyższego

z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20). Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym – z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawnego – urzeczywistniającemu zasadę sprawiedliwości społecznej – znaczeniu. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20). Tym samym Sąd Najwyższy uwzględnia skargę nadzwyczajną wyłącznie w sytuacjach jednoznacznych, kiedy zostanie wykazana wyjątkowa sprzeczność zapadłego rozstrzygnięcia z podstawowymi zasadami konstytucyjnymi porządku prawnego.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy, Sąd Najwyższy stwierdza, że argumenty wskazane przez Prokuratora Generalnego w skardze nadzwyczajnej są niewystarczające do uchylenia zaskarżonego orzeczenia, jako naruszającego zasadę sprawiedliwości społecznej. Poza ogólnym powołaniem się na wywodzoną z zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającemu zasadę sprawiedliwości „zasadę konieczności zapewnienia pewności co do prawa i prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa”, autor skargi nadzwyczajnej nie wskazał, w jaki sposób sądy orzekające w pierwszej i drugiej instancji miały naruszyć tę zasadę. Zarzut naruszenia zasady pewności co do prawa nie został skonkretyzowany i powiązany z realiami procesowymi niniejszej sprawy. Z treści złożonej skargi nadzwyczajnej nie wynika również, aby wnioskodawczyni została pozbawiona możliwości skorzystania z przysługujących im uprawnień procesowych.

Samo formalne przywołanie w skardze nadzwyczajnej zasady pewności co do prawa jest niewystarczające dla uznania zasadności zarzutu nawiązującego jedynie do podstawy skargi określonej w przepisie art. 89 § 1 *in principio* u.SN. Dotychczas wypracowana praktyka rozpoznawania nadzwyczajnych środków zaskarżenia sprzeciwia się podnoszeniu zarzutów naruszenia wyłącznie ogólnych zasad postępowania, w szczególności abstrakcyjnych, a wymaga maksymalnego ich skonkretyzowania względem orzeczenia będącego przedmiotem zaskarżenia.

Tak pojmując sposób konkretyzacji ogólnej przesłanki do wniesienia skargi nadzwyczajnej z art. 89 § 1 u.SN należy ocenić, że ta, która jest przedmiotem analizy, nie spełnia ustawowego wymogu, bowiem nie wykazano w niej należyście, że zaskarżone orzeczenie jest rażąco niesprawiedliwe i doprowadziło jednoznacznie do wytworzenia się stanu sprzeczności rozstrzygnięcia z zasadą demokratycznego państwa prawnego.

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej podniesiono również zarzut niezgodności zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, ze względu na to, że „nie jest sprawiedliwy, bowiem nie rekompensuje zgodnie z założeniami ustawy z dnia 23 lipca 1991 r. [prawidłowo: 23 lutego 1991 r.] o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz nieodległego bytu Państwa Polskiego, doznanych krzywd przez rodzinę poległego patrioty”. Tymczasem „intencją ustawodawcy” było jak najszersze zrekompensowanie szkód i krzywd osobom, które z pobudek patriotycznych podjęły działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego.

W stwierdzeniu tym zawierają się dwie istotne dla rozstrzygnięcia kwestie. Po pierwsze, nie powinno budzić wątpliwości, że nie jest możliwe wykazanie przesłanki ogólnej do wniesienia skargi nadzwyczajnej poprzez zarzut naruszenia samej „intencji ustawodawcy” w odniesieniu do określonego aktu normatywnego. Pod drugie, w uzasadnieniu nie powołano żadnych przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., które w kontekście zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości miałyby zostać naruszone, w tym również wymienionych jako podstawa zaskarżonego wyroku, tj. art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 2 i art. 13.

Interpretacja przepisów tej ustawy nie pozostawia wątpliwości, że roszczenia odszkodowawcze, czy prawo do zadośćuczynienia dotyczą osoby represjonowanej, a nie jej najbliższych, np. dzieci. W wypadku śmierci osoby represjonowanej, o której mowa w art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., przysługujące jej uprawnienia do żądania od Skarbu Państwa odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przechodzą na osoby wymienione w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., to jest na małżonka, dzieci i

rodziców (uchwała Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1992 r., I KZP 37/91). Podkreślić należy, że roszczenia tych osób nie są samoistne oraz limitowane są wysokością roszczeń, jaka przysługiwałaby samemu represjonowanemu, gdyby żył (zob. M. Czekaj, *Sukcesja uprawnień osoby represjonowanej*, Prokuratura i Prawo 2001, nr 5, s. 7; M. Sokołowski, *Roszczenia majątkowe następców osoby represjonowanej*, Palestra 1995, nr 3-4, s. 55).

Wykładnia powołanych przepisów prowadzi więc do wniosku, że nie jest możliwe zaspokojenie samoistnych roszczeń osób bliskich dla osoby represjonowanej. Oznacza to, że ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. pozwalała sądom na zaspokojenie zadośćuczynienia tylko za okres do śmierci F. G., nie daje natomiast podstaw prawnych do naprawienia w drodze zadośćuczynienia krzywd osób najbliższych dla pokrzywdzonego. Tymczasem znaczna część argumentacji podniesionej w skardze nadzwyczajnej wynika z opisu tragicznych przeżyć wnioskodawczyń, którym uzasadnione poczucie krzywdy towarzyszyło w okresie po śmierci F. G. do 1989 r. Przyznanie zadośćuczynienia za ten okres wymagałoby dodatkowej podstawy prawnej, jakiej obecnie brak jest w ustawie z dnia 23 lutego 1991 r.

W zakresie przesłanki szczególnej dla wniesienia skargi nadzwyczajnej podniesiono zarzut oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN), a przedmiotem zaskarżenia został uczyniony wyrok sądu odwoławczego (Sądu Apelacyjnego w (...)), który utrzymał w mocy orzeczenie sądu pierwszej instancji (Sądu Okręgowego w W.). Jest to zarzut nietrafny, ponieważ Sąd Apelacyjny w (...) w wyroku z 24 kwietnia 2002 r., sygn. akt II AKa (...), nie poczynił żadnych własnych ustaleń faktycznych ani też nie uzupełnił materiału dowodowego, z którego uzyskano podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a jedynie utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z 14 grudnia 2001 r., sygn. akt. VIII Ko (...). Skuteczne ustosunkowanie się do tak postawionego zarzutu wymagałoby zaskarżenia w skardze nadzwyczajnej również wyroku sądu pierwszej instancji lub też podniesienia zarzutu wystąpienia nieprawidłowości w trakcie kontroli odwoławczej sprawowanej przez Sąd Apelacyjny w (...). W tym drugim przypadku skarga nadzwyczajna musiałaby zostać jednak oparta na innej podstawie prawnej, tj.

zarzucie rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN).

W realiach niniejszej sprawy trudno jest w istocie mówić o oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego. Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego „oczywistość” sprzeczności przyjętego ustalenia z treścią zebranego materiału dowodowego powinna być możliwa do stwierdzenia *prima facie*, bez konieczności zastosowania pogłębionej analizy treści zgromadzonych środków dowodowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 lipca 2020 r., I NSNc 43/19). Jest to takie odtworzenie przez sąd stanu faktycznego sprawy, które nawet przy pobieżnej analizie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej jawi się jako błędne i nieodpowiadające rzeczywistości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 września 2020 r., I NSNk 4/19).

Odnosząc te uwagi do zarzutu zawartego w niniejszej skardze nadzwyczajnej należy zauważyć, że prowadzi on do skonfrontowania niewymagającego interpretacji materiału dowodowego uzyskanego z wykorzystaniem środków dowodowych, takich jak np. protokoły zeznań świadków oraz archiwalne dokumenty z Urzędu Ochrony Państwa, z przyjętym przez sąd ustaleniem dokładnego okresu walki i okoliczności śmierci F. G., które stanowiło podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w W. trafnie wyznaczył okres stanowiący podstawę przyznanego zadośćuczynienia. Oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany materiałem dowodowym nie zachodzi, ponieważ prawidłowo i bezspornie zrekonstruowano okoliczności walki F. G. o byt Państwa Polskiego, jak i okres jego ukrywania się oraz okoliczności śmierci. Równie istotne jest, że Sąd Okręgowy w W. prawidłowo wyznaczył ramy normatywne ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., której przepisy które nie pozwalają uwzględnić tragicznych przeżyć wnioskodawczyń po śmierci F. G..

Sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zgromadzonego materiału dowodowego nie może dotyczyć natomiast ustaleń w zakresie wysokości i wymiaru zasądanego zadośćuczynienia. Można, oczywiście, badać czy orzekając o wysokości zasądanego zadośćuczynienia sąd prawidłowo zastosował kryteria z art. 445 § 1 k.c., jednakże to wymagałoby podniesienia zarzutu rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub

niewłaściwe zastosowanie oraz wskazania jako podstawy zaskarżenia przesłanki szczególnej za art. 89 § 1 pkt 2 u.SN.

Trudno także czynić sądowi zarzut, że ustalając wysokość zadośćuczynienia kierował się przede wszystkim praktyką, jaka wytworzyła się w podobnych sprawach. Jak wskazano w skardze nadzwyczajnej, w sprawach o sygn. akt VIII Kp (...) i II Akz (...), w zbliżonym stanie faktycznym, zostało bowiem zasądzone zadośćuczynienie po 40.000 zł. W uzasadnieniu podniesiono również, że „szereg osób internowanych, tymczasowo aresztowanych czy też niesłusznie skazanych otrzymuje znacznie wyższe kwoty zadośćuczynienia”.

Podkreślić należy, że sąd *meriti* orzekając o wysokości zadośćuczynienia realizuje zasadę samodzielności jurysdykcyjnej, co upoważnia taki organ do indywidualnej oceny faktycznej i prawnej. Nawet niewielkie, dostrzeżone różnicowanie w zakresie stanu faktycznego może skutkować częściowo odmienną oceną w zakresie wielkości przyznanego zadośćuczynienia. W powołanej wyżej sprawie o sygn. akt VIII Kp (...) i II Akz (...), w zbliżonym stanie faktycznym, zostało, co prawda, zasądzone zadośćuczynienie wyższe (po 40.000 zł), jednak nie można uznać go za rażąco odbiegającego od kwoty przyznanej wnioskodawczyniom. Nie jest też przekonujące porównawcze przywołanie poglądu, iż „szereg osób internowanych, tymczasowo aresztowanych czy też niesłusznie skazanych otrzymuje znacznie wyższe kwoty zadośćuczynienia”, mającego dowodzić zasadności zarzutu. W sprawach tych rozstrzygano bowiem o wysokości zadośćuczynienia na rzecz samej osoby represjonowanej (a nie dzieci osoby represjonowanej) oraz internowania tej osoby w okresie stanu wojennego.

W końcu, należy zauważyć, że przyznane na dzień orzekania zadośćuczynienie analizowane na tle mocy nabywczej (realnej wartości ekonomicznej) zasądzonej sumy pieniężnej przedstawia się inaczej z perspektywy współczesnej. Trzeba bowiem je oceniać z uwzględnieniem ówczesnych realiów ekonomicznych i siłę nabywczą zasądzonej kwoty.

Konkludując, rozróżnienia wymaga niezaprzeczalna, w ocenie Sądu Najwyższego, tragedia rodzinna wnioskodawczyń oraz bezsporne fakty dotyczące śmierci i działalności F. G. za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego od normatywnej możliwości zasądzenia oczekiwanego zadośćuczynienia

na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.